

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje
Administracja: w „Naszej Drukarni“,
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszezęd. miasta Pabjanice (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20.
zagranica zł. 3.50.

Z Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Pabjanicach.

W piątek, 29 listopada odbyło się posiedzenie przydzium Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym.

Na posiedzeniu ostatecznie ustalono zakres i sposób okazywania pomocy materialnej najbiedniejszym. Komitet będzie się opiekował w ciągu okresu zimowego tymi bezrobotnymi, którzy z żadnych instytucyj nie otrzymują zasiłków; takich rodzin przewidyuje się w Pabjanicach do 500.

Odbyły się konferencje z przedstawicielami poszczególnych warstw tutejszego społeczeństwa w celu ustalenia wysokości składek na rzecz bezrobotnych; wszyscy odnieśli się do poczyniń Komitetu z całkowitem zrozumieniem ich konieczności i zgodzili się na normy, zaproponowane przez Komitet.

Zatwierdzono preliminarz budżetowy na okres działalności Komitetu. Zapomogi będą wydawane w postaci bonów jednozłotowych; rodziny odpowiednio do ilości osób będą otrzymywały bonów na 21 zł., na 15

zł., na 9 zł. i na 5 zł. miesięcznie; bony te będą przyjmowane we wszystkich miejscowych sklepach.

Dla młodzieży i osób samotnych będzie uruchomiona od 15-go grudnia świetlica w lokalu Związku Rezerwistów; zapisy do świetlicy przyjmuje biuro komitetu przy ul. Pułaskiego 3 codziennie od godz. 8—13.

Aparat sekcji rozdzielczej jest już w zupełności skompletowany; rozdano bezrobotnym produkty żywnościowe, które dostarczono z powiatu Komitetowi. Obecnie sekcja rozdzielcza przyjmuje zgłoszenia na zasiłki, ustala ich wysokość, i sprawdza na miejscu położenie materialne zgłaszających się.

Po tych czynnościach wstępnych Komitet przystąpił do wydawania bonów.

Na posiedzeniu przydzium Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym był obecny starosta powiatu łaskiego p. J. Rosicki.

pod urządzenia użyteczności publicznej, skwery, rynki, place sportowe i t. d.

Wszelkie zamierzenia w myśl planu zabudowy dają się łatwo zrealizować o ile plan taki istnieje, odkładanie tej sprawy komplikuje wszelkie wysiłki w tym kierunku, gdyż Zarząd Miejski nie jest w stanie utrzymać w niepewności mieszkańców i rezerwować do nieskończoności ich place, przypadające pod rynki, skwery, ulice i t. p. nie mając danych, że za kilka lat dzisiejsze zamierzenia regulacyjne będą aktualne w tem samym ujęciu.

Niemą podstawy prawnej do wykupywania tych placów, ale niemą również podstawy prawnej do zabrania z roku na rok na zabudowanie tych placów.

Im dłużej będzie się prze-wlekać sprawa planu regulacji,

tem koszta realizacji tych zamierzeń będą większe i uciążliwsze dla miasta.

Często się słyszy zdania, że plan ten dla miasta nie jest rzeczą pilną, że w projekcie obecnym są niedociągnięcia, że mogą w międzyczasie wyniknąć konieczności uwzględnienia nowych nieprzewidzianych zagadnień. Zgoda na to, bo niema na świecie idealnych rozwiązań, ale wszystko da się zrobić, jeżeli się wykaże, że zmiana jest celowa i słuszna.

Całość jednak zagadnienia na tem nie ucierpi, bo to będą tylko fragmenty, regulujące pewne nowe konieczności, i te rzeczy można uwzględnić przy opracowywaniu planu szczegółowego, a plan szczegółowy może być wykonany dopiero po zatwierdzeniu ogólnego planu zabudowy.

inż. S. Kowalski.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytem 4 bm., omawiano przedmieszyskiem sprawę pomocy bezrobotnym. Uchwalono następnie wnioski w drugim czytaniu o skonwertowanie pożyczek w wysokości zł. 39.000.— z krótkoterminowych na długoterminowe, prolongatę pożyczek krótkoterminowych na rok w kwocie zł. 90.000.— oraz zaciągnięcie pożyczki zł. 15.000.— na zakup motopompy dla Ochotn. Straży Pożarnej. Wreszcie przyjęto regulamin obrad Rady i uchwalono zaakceptować zmiany, przedstawione przez Urząd Wojewódzki do preliminarza budżetowego na rok 1935-36.

Pomoc bezrobotnym, którzy pracowali na robotach publicznych miejskich i byli zatrudnieni z Funduszu Pracy, ma być, wg. propozycji komisji finansowo-budżetowej i uchwały Rady Miejskiej, ujęta w ten sposób, że zł. 10.000.— przeznaczone zostanie na zakup węgla dla bezrobotnych, ewentualnie w inny sposób, w jaki Zarząd Miasta uzna za najodpowiedniejszy, będzie podzieloną ta kwota między bezrobotnych.

Odnośnie zmian, zasłanych w preliminarzu, p. prez. B. Futyma zakomunikował zebrany, że:

Urząd Wojewódzki w Łodzi re-skryptem z dn. 22 b.m. zatwierdził preliminarz budżetowy Gminy m. Pabjanice na 1935-36 r. z następującymi ważniejszymi zmianami:

Ogólna suma wydatków zwyczajnych budżetu administracyjnego uległa zmniejszeniu o zł. 37.900.— do sumy zł. 1.314.894.— Skreślona pozycja przez Radę Miejską na koszta wyborów do Sejmu i Senatu w kwocie zł. 3.700.— została przywrócona. Skreślono dla braku pokrycia między innymi pozycje na leczenie klimatyczne w sumie zł. 7.000.—, subwencje dla towarzystw opieki społecznej zł. 3.000.—, dla żydowskiego domu starców zł. 500.—, dla Stow. Pań Sw. Wincentego á Paulo do zł. 500. Skreślono również subwencje wstawione przez Radę Miejską dla Tow. Uniw. Robotn., Zw. Młodz. Chrześ., Pol. Mac. w Gdańsku, Fund. Obrony Morskiej, oraz zespołów muzycznego, śpiewaczego i teatralnego o zł. 5.500.

Wydatki nadzwyczajne obniżono

o zł. 16.000.— do sumy zł. 422.350.—

W ten sposób ogólna suma zrównoważonego budżetu administracyjnego wynosi w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych zł. 1.737.244.—

Zaskarżyć decyzję Urzędu Wojewódzkiego można do Min. Spraw Wewn. w ciągu 14 dni od daty otrzymania zatwierdzonego zmienionego preliminarza. Nadmieniam przytem p. Prezydent, że jakkolwiek obciążenia budżetu są bolesne, to jednak i tak postęp jest widoczny, gdyż w roku budżetowym 1933-34 wydatkowano na dział VIII—zdrowie publiczne zł. 186 tysięcy, a na rok 1935-36 preliminowano zł. 196 tysięcy, na dział IX natomiast w r. 1933-34 wydatkowano zł. 99 tysięcy, natomiast na r. 1935-36 preliminowano zł. 130 tysięcy. Z tego też względu proponuje p. Futyma przyjąć do wiadomości zatwierdzony preliminarz budżetowy, a jeśli okażą się wpływy dodatkowe, to na podstawie ich można będzie wówczas skreślone pozycje zrealizować. Uchwała tej treści po przemówieniach szeregu radnych została przyjęta 20 głosami centrum, 18 radnych głosowało przeciw, a 2 wstrzymało się od głosowania.

Punkt porządku dziennego o uchwaleniu planu regulacyjnego miasta postanowiono odłożyć do następnego posiedzenia, które odbędzie się 11-go grudnia r.b. i zostanie poświęcone wyłącznie tej sprawie.

W korespondencji p. prez. Futyma podał do wiadomości, że została utworzona **Demokratyczna Grupa Radnych**, do której należą radni: dr. Eichler, Dajniak, Kasperki i Luboński oraz **Grupa Gospodarcza** z radnymi: Berlikowskim, dr. Broniatowskim, Jankowskim i Sokolowskim.

Pozatem uchwalono wnioski Obozu Narodowego, aby

1) zmusić L.K.E.D. do zastosowania przyrządów w autobusach, celem uniemożliwienia zadymania w mieście,

2) splantować ulicę Peowiacką,

3) skłonić M.Z.E. do lepszego oświetlenia ul. J. Piłsudskiego.

Czy potrzebny jest plan regulacji i zabudowy miasta?

Zanim odpowiem na pytanie, czy potrzebny jest plan regulacji i zabudowy, dam kilka przykładów z życia codziennego i zjawisk, związanych z poruszoną tematyką.

Jeżeli ktoś chce wybudować dom mieszkalny czy fabrykę, bada przedtem wszelkie możliwości terenu swojej działki budowlanej i stwierdza, nieraz sam będąc laikiem w sprawach budowlanych, że nie wszystkie zamiary można przeprowadzić, bo plac może być za wąski, za mały na dużą budowlę, nieforemny na zabudowę o różnych kształtach, trudno ustalić gdzie budować, bo ulica nierówna i nieregulowana i t. p. trudności i wątpliwości nasuwają obje-kcje dla wyraźnego ustalenia programu budowy.

Jeżeli chcemy wybudować gmach szkolny i szukamy wygodnego terenu i wreszcie realizuje się te zamierzenia często przypadkowo przy uwzględnieniu warunków okolicznościowych, a więc wykorzystuje się istniejący plac miejski lub jakieś budynki, które się przerabia i w jednym miejscu lokuje się kilka gmachów szkolnych np. na ul. Pułaskiego, podczas gdy w innych dzielnicach zaludnionych, budynków tych brak.

W pewnej dzielnicy parceluje się tereny, urządza ulice, zabudowuje się działki budowlane, a później okaże się, że ulice są za małe i z konieczności kiedyś budynki te trzeba będzie usuwać, bo przejdzie tam ulica tranzytowa — międzymiastowa o charakterze państwowym.

Jest potrzeba wybudowania stadionu miejskiego, urządzenia ogródków jordanowskich dla dzieci, urządzenia

wygodnych rynków dla mieszkańców w różnych dzielnicach miasta, bo dosyć już tego „śmietnika“ na placu gen. Dąbrowskiego, stworzenia odpowiednich dróg komunikacyjnych i t. d.

Któż ma o tem wszystkim myśleć i realizować i jak ziu zaradzić? Na te kilka charakterystycznych przykładów i na wszystkie bolączki trapiące nie tylko Zarządy Miejskie, ale i wszystkich mieszkańców miasta jest jedna odpowiedź.

Należy jaknajprędzej stworzyć plan regulacji i zabudowy oraz jaknajszybciej go realizować.

Każde przedsięwzięcie wymaga pewnego programu, zastanowienia się obliczenia i ustalenia wytycznych. Tak samo chcąc racjonalnie zabudowywać miasto—dbać o jego wygląd estetyczny, o warunki zdrowotne i sanitarne, mieć na uwadze bezpieczeństwo publiczne i wygody dla mieszkańców—należy mieć opracowany zgóry plan pracy, uwi-doczniony w ogólnym planie zabudowy.

W planie zabudowy przewidziane są wszystkie zagadnienia, dotyczące spraw ogólnych i lokalnych, a więc uwzględnione są przedewszystkiem główne arterje komunikacyjne o charakterze ogólnopństwowym, stworzone dzielnice czyli strefy, normujące sposób i przeznaczenie zabudowy dla oddzielenia terenów przemysłowych od dzielnic mieszkaniowych, dalej sposób zabudowania w dzielnicach gęsto zaludnionych oraz umożliwienie w pewnych dzielnicach założenia zabudowy willowej z ogródkami, następnie miejsca

HÓŁD NARODU.

Naczelny Komitet uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego wydał ostatecznie szczegółową instrukcję zbiórki na swoje cele i rozesłał listy składkowe. Przy tej sposobności należy uprzytomnić sobie raz jeszcze cele i zadanie tej akcji.

Pragnienie uczczenia pamięci największego Polaka naszych czasów, Józefa Piłsudskiego, i przekazanie tej pamięci przyszłym pokoleniom tkwi głęboko w narodzie.

Na Sowińcu pod Krakowem, sypany rękami całego narodu rośnie kopiec, w Warszawie wybudowany zostanie pomnik Marszałka, w najbliższym czasie nastąpi budowa sarkofagu na Wawelu, gdzie spocznie trumna Marszałka, prace nad grobowcem na Rossie też niedługo już wejdą w stadium realizacji.

Nie dość na tem. Istnieje na ziemiach polskich kilka tysięcy punktów, ściśle związanych z pracą Marszałka. Te punkty — pola bitew zwycięskich, chaty, w których kwaterował i t. p. — zostaną utrwalone. Będą to gęsto rozsiane po polskiej ziemi pomniki pracy i trudu, jakie w tę ziemi włożył Józef Piłsudski.

Każdy Polak bodaj w najdro-

bniej części chce się przyczynić do uczczenia pamięci Marszałka. Uczynić to może, składając choćby kilkugroszową dobrowolną ofiarę na Fundusz Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Akcja zbiórkowa na terenie Rzplitej na rzecz Funduszu dla Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego prowadzona jest za pomocą komitetów wojewódzkich i komitetów powiatowych. Wszystkie opłaty muszą być dokonywane na konto czerkowie w P.K.O. Nr. 1313.

Każdy będzie mógł przyczynić się choć w drobnej części do podjętej przez Naczelny Komitet pracy. Cała Polska niech stanie do akcji zbiórki. Prace przygotowawcze, w których fazie obecnie się znajdujemy, jak wybranie odpowiedniego głazu, ociosanie kamienia na obelisk, lub przygotowanie tablicy w bronzie — gdyż te formy są najbardziej pożądane dla uczczenia miejsc związanych z pobytem Marszałka, jako najprostsze i najmniej kosztowne — powinny być zakończone do dnia święta Wielkiego Zmarłego, do dnia 19-go marca 1936 r.

Miljon ludzi jest stale w Polsce chorych na gruźlicę.

W czasie od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 10 stycznia 1936 r. przy czynnym poparciu sfer rządowych, samorządowych i współdziałaniu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa odbędą się na terenie całej Polski „Dni Przeciwgruźlicze”.

Dla przeprowadzenia tej doniosłej akcji na terenie wojew. łódzkiego w dn. 22 listopada r.b. powołany został do życia Wojewódzki Komitet „Dni Przeciwgruźliczych”, w skład którego weszli reprezentanci całego społeczeństwa.

W Pabjanicach również już powstał miejscowy Komitet.

W związku z tem Polski Zw. Przeciwgruźliczy wydał następującą odezwę:

„Obywatele! Polski Związek Przeciwgruźliczy wzywa wszystkich do walki z gruźlicą.

Gruźlica jest u nas najczęstszą przyczyną śmierci, umiera na nią kilkakrotnie więcej osób, niż na inne choroby zakaźne razem.

Co szósta mogiła w Polsce kryje w sobie zwłoki zmarłego na gruźlicę. W ciągu roku tracimy przez nią około 80 tysięcy bliskich nam, opuszczających nas przeważnie w sile wieku.

Co kilka minut gruźlica kładzie kres życiu jednego mieszkańca Polski.

Spowoduj gruźlicyginie ludzi znacznie więcej niż na wojnie. Co rok umiera spowodu niej na kuli ziemskiej około 2 milionów osób — w Polsce choruje na nią około miliona ludzi.

Jeż rozpacz, leż i strat materialnych zawierają te liczby.

Brońmy się sami przed tym strasznym wrogiem i pomóżmy chorującym w walce o życie.

Jest to możliwe, gdyż zarazenia się można uniknąć, a chorobę w

początku rozpoznana uleczyć.

Musimy powstrzymać niszczyielski pochód gruźlicy, zwalczyć ją przez powszechne uświadczenie, przez zapobieganie, przez leczenie.

Potrzebny jest do tego zgodny wysiłek całego społeczeństwa. Potrzebne są na to pieniądze.

Dla rozpowszechnienia tych hasel i zbierania potrzebnych środków, Polski Związek Przeciwgruźliczy urządza corocznie „Dni Przeciwgruźlicze”.

Wstępujcie więc wszyscy do Towarzystw Przeciwgruźliczych.

Nabywajcie znaczki przeciwgruźlicze.

Chodźcie na odczyty, zwiedzajcie wystawy, czytajcie i rozpowszechniajcie ulotki i broszury Związku — otrzymacie je bezpłatnie w miejscowym Komitecie „Dni Przeciwgruźliczych”.

Znaczka nie powinno brnąć na żadnym iście, na żadnej paczce, na żadnym dokumencie czy rachunku.

Ten drobny wydatek dostępny jest dla każdego.

Zagranicą ze sprzedaży znaczków zbierają miliony, co umożliwia tam energiczniejszą walkę z gruźlicą. Nie zostawajmy w tyle.

Walka z gruźlicą powinna leżeć na sercu każdego obywatela Rzeczypospolitej”.

Brońmy rzemiosła polskiego.

Pod takim tytułem umieściliśmy w Nr. 44 „Gazety Pabjanickiej” wzmiankę, zwróconą przeciw czeskiej firmie obuwia „Bata”, podkreślając, że obowiązkiem społeczeństwa pabjanickiego jest zbojkotowanie tej firmy.

Ponieważ w związku z powyższym fabryka obuwia Bata w Chełmku w swym piśmie „Echa Chełmka” z grudnia r.b. przypisuje nam szereg zarzutów, których zresztą nie podaliśmy, przeto jeszcze raz wyjaśniamy nasze stanowisko w tej sprawie.

Podtrzymujemy nadal nasze twierdzenie, że wyroby firmy „Bata” nie są polskie, lecz cudzoziemskie — chociaż wytworzone w kraju, — ponieważ to przedsiębiorstwo przemysłowe oparte jest na kapitale czeskim, posiada kierownictwo cudzoziemskie, uzależnione od dyrektyw z Czech. Pozatem używa znaków ochronnych obcych i zyski loko-

wane są zagranicą, bo kapitał czeski obcy nie z miłości do nas umieszczałby swe pieniądze w Polsce, lecz jedynie dla osiągnięcia zysków. Nie wierzymy ani na chwilę, iżby celem kapitalistów czeskich było „inwestowanie zarobków przez rozszerzenie warsztatu pracy, aby coraz więcej zdolnych i pracowitych szwerców znalazło uczciwą pracę i sprawiedliwy zarobek”, jak podaje komunikat Baty. Tak naiwni nie jesteśmy i uważamy takie argumentowanie za najzwyczajniejsze wprowadzanie w błąd ludzi.

Ciekawą jest rzeczą, że w swym komunikacie „Echo” nie zaprzeczyło tego, że zakłady „Bata” są czeskie i nie nadmieniło ani słówkiem, jaki stosunek Pol. Sp. Obuwia Bata w Chełmku jest do centrali w Czechach. Gdyby nam udowodniono, że fabryka w Chełmku nie ma nic wspólnego z czeską firmą „Bata”, to czulibyśmy się w obowiązku sprostować naszą notatkę, o której wyżej mowa.

Obecnie jednak jesteśmy przekonani, iż w dalszym ciągu naszym obowiązkiem jest ostrzegać społeczeństwo pabjanickie przed kupowaniem wyrobów firmy czeskiej.

T. L.

Z KRAJU

Rada Naczelna Partji Pracy odbędzie swój zjazd w Warszawie w dn. 8 b. m. W zjeździe bierze udział z Pabjanic dr. Eichler, jako czł. Zarz. Głów. i p. T. Nowak, jako delegat.

Dr. Kl. Łazarowicz.

Uboj rytualny.

O redakcji: Sprawa uboju rytualnego jest zagadnieniem aktualnym i spodziewamy się, że będzie przedmiotem obrad na jednym z niedalekich posiedzeń Rady Miejskiej i z tego względu pozwalamy sobie przedrukować za zgodą redakcji „Samorządu Miejskiego” niniejszy artykuł.

Sprawę uboju rytualnego poruszają u nas od czasu do czasu Liga i Towarzystwo opieki nad zwierzętami. Jest to rzeczą zupełnie naturalną, że Towarzystwa, które postawiły sobie za cel roztaczanie opieki nad zwierzętami, zwróciły uwagę i na sposób, w jaki odbywa się ubój zwierząt w rzeźniach. O rzeźniach i o tem, co się tam dzieje, mówi się wogóle niechętnie. Ludzie wrażliwi starają się nawet nie myśleć o tem, do tego stopnia jest ta rzecz przykry. Ale trudno, organizm ludzki potrzebuje dla swego istnienia zarówno tych składników, które się znajdują w roślinach, jak w zwierzętach. Składniki wyłącznie roślinne nie mogą wystarczyć człowiekowi.

Jeżeli jednak zwierzęta muszą być zabijane przez ludzi, to należy starać się, aby tym morderczym zwierzętom możliwie zaoszczędzić bólu i cierpienia. Aby osiągnąć ten cel, należy ściśle przestrzegać dwóch zasad:

1) ubój powinien być dokonywany w taki sposób, aby śmierć następowała momentalnie. Na przykład we wzorowo urządzonych bekoniarniach zwierzęta są zabijane przez uderzenie nożem za mostkiem. Następuje wtedy przecięcie największych naczyń krwionośnych i wskutek olbrzymiego krwotoku zwierzę ginie momentalnie. Bicie nierogacizny domowym sposobem przez klucie w serce nie wywołuje śmierci natychmiastowej. Do humanitarnych sposobów uboju (jeżeli wogóle o humanitaryzmie można mówić przy zabijaniu) należy ogłoszenie zwierzęcia przez uderzenie w czaszkę, strzał, ze specjalnego pistoletu, wbicie żelaznego sztyletu w czaszkę (istnieją w tym celu specjalne aparaty, nakładane na łeb zabijanego zwierzęcia). Zwierzę traci przytomność i czucie i dalszy przebieg uboju nie jest już przez nie odczuwany. W rzeźni poznawskiej wprowadzono w ostatnich czasach zabijanie zwierząt za pośrednictwem specjalnego aparatu elektrycznego. Śmierć, a przynajmniej utrata czucia następuje momentalnie.

2) zwierzęta powinny być wprowadzane pojedynczo do miejsca uboju, aby nie patrzyły na zabijanie swych towarzyszy, oczekując swojej kolei. Widziałem na własne oczy zwierzęta płaczące, gdy stojąc w gromadzie, oczekwały na swoją kolej. Ewentualnie zwierzęta powinny być odgradzane, aby nie widziały zabijania innych.

Otóż ubój rytualny nie czyni zadość obu tym zasadom. Są wprawdzie ludzie, którzy starają się dowodzić, że ubój rytualny jest jednym z humanitarniejszych sposobów uboju, ale kto widział, jak

się ten ubój odbywa, jak męczy się zwierzę, tracąc krew z poderżniętej szyi i konając powoli, ten napewno przekonać się nie da. Tutaj dodać należy, że ta druga zasada, aby zwierzęta nie patrzyły na zabijanie swoich towarzyszy, nie jest wogóle przestrzegana w naszych rzeźniach.

Wprowadzenie humanitarnego sposobu uboju jest konieczne nie tylko ze względu na zwierzęta, leży to wogóle w dobrze zrozumianym interesie społeczeństwa, by nie wychowywać licznych grup ludzi, którzy mogą spokojnie zadawać cierpienia i obojętnie patrzeć na męczarnie zwierząt. Takich ludzi napewno nie będzie wrzasał i widok cierpienia ludzkich.

Sprawa uboju rytualnego pozatem wiąże się ściśle i z innymi sprawami, w których zainteresowany jest ogół ludności. Rzeźnicy rytualni pobierają nadm. wysokie opłaty, co odbija się na cenie mięsa. Rzeźnicy ci są wyznaczani przez kahały żydowskie i część tych opłat za ubój po opłaceniu rzezaków zabiera kahał. O nadmiernej wysokości tych opłat można wnioskować z sum, jakie z tego źródła wpływają do gmin żydowskich. Otóż w 1929 roku kahały miały z tego źródła 10.833.138 zł., wydatki na rzezaków wyniosły 4.535.148 zł. (dane z prac. p. Izaaka Bornsteina „Struktura budżetów żydowskich gmin wyznaniowych” oraz „Budżety gmin wyznaniowych żydowskich”). W budżetach wielu gmin żydowskich, zwłaszcza w małych miasteczkach, wpływ z uboju rytualnego wynosi 80% do 100% całego budżetu.

(d. c. n.)

Ulgowe egzaminy czeladnicze.

Dnia 31.XII r.b. traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika z dnia 13.II-34 r. Wymienione rozporządzenie wydane zostało celem ułatwienia zdobycia tytułu czeladnika tym kandydatom, na czeladników, którzy odbyli naukę u mistrzów, a jedynie z przyczyn uzasadnionych i od nich niezależnych nie ukończyli szkoły dokształcającej zawodowej, ani prywatnej, uznanej za

równorzędną z publiczną i nie posiadając świadectwa szkolnego, wymaganego art. 155 ust. 1 prawa przemysłowego.

Kandydaci, którzy odpowiadają wyżej wymienionym warunkom winni do końca roku skorzystać z przewidzianych ulg, wnosząc niezwłocznie podanie o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego do Izby Rzemieślniczej w Łodzi. Szczegółowych informacji udziela Referat egzaminacyjny Izby w godz. od 11 do 13.

Chcesz sprawić swoim najbliższym prawdziwą przyjemność?
ofiaruj im na gwiazdkę

BILECIKI WIZYTOWE

wykonane
w „NASZEJ DRUKARNI”
ul. Kościuszki 14, telefon 67.

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Ministrem Oświaty został mianowany dr. W. Świątosławski, prof. chemii fizycznej na Politechnice Warszawskiej.

Wykłady na wyższych uczelniach w Warszawie zostały wznowione.

Rząd wszczął akcję, mającą na celu wzmożenie motoryzacji kraju. Samochody będą sprzedawane na raty. Jednocześnie urzędy skarbowe otrzymałyby zarządzenie, że posiadanie auta nie może być traktowane, jako luksus.

Zmiany na stanowiskach wojewodów mają nastąpić w najbliższym czasie.

Rozwiązanie karteli. Oprócz rozwiązania 27 drobniejszych karteli, min. przemysłu i handlu zapowiedział rozwiązanie jeszcze około 25 karteli.

Sejm i Senat zostały zwołane na sesję budżetową. Rząd wniósł do Sejmu projekt budżetu na 1936 r. W wydatkach przewiduje się 2.237.082.900 zł., w dochodach 2.237.132.900 zł.

Wicepremier Kwiatkowski na I-em posiedzeniu budżetowym Sejmu, wygłosił wielką mowę programową o wykonaniu programu gospodarczego, oraz zapowiadając szereg dalszych planów, jak ustawa o amnestji, o trybunale stanu, ustawach samorządowych, izbach pracy, ograniczeniu etatyizmu i t.d.

Rozlewnia mleka w Łodzi. Niesłychanie ważną tą instytucję wprowadza Łódź; zadaniem rozlewni będzie dostarczyć wszystkim mieszkańcom miasta czystego i pełnowartościowego mleka, bez nieczystości i bez mikroobów.

Zniżone ceny od 4 grudnia—cukier 1 zł. za kg., nafta 32 gr. za litr. Wszedł również w życie od 1-go grudnia dekret o obniżce komornego. Czynniki za 3-y pokojowe i mniejsze obniżone o 15%, za większe o 10% Mieszkania, począwszy od 6 pokoi wzwyż wyjęte z pod dekretu.

Lekceważenie robotników.

Niejednokrotnie spotykamy się ze zjawiskiem, że pracodawcy, prowadzący różnego rodzaju przedsiębiorstwa, nie dbają zupełnie o zaspokojenie elementarnych potrzeb robotników. A nawet gorzej, bo lekceważą sobie najprostsze wymagania kulturalne ludzi pracy, sięgając tym sposobem zupełnie niepotrzebnie niechęć do siebie, a niekiedy i nienawiść.

Dla przykładu przytoczymy następujący fakt. W niektórych fabrykach przeważnie mniejszych, które posiadają własne maszyny parowe i dynamomaszyny, praktykuje się, że na kilka minut przed rozpoczęciem pracy uruchamiana jest maszyna i wówczas sale zostają oświetlone. Wtedy dozwolony bywa wstęp robotnikom na teren fabryczny. Robotnicy, śpiesząc do pracy i przybywający na kilka minut przed rozpoczęciem zajęć, mogą przebrać się oraz przygotować do roboty.

Nie wszędzie jednak tak jest. W zarobkowej tkalni mechanicznej np. Hajdego przy ul. Warszawskiej 51 maszyna uruchamiana jest bardzo często w kilka minut po czasie, gdy już powinna być w ruchu. Robotnicy oczekują na puszczenie jej w ruch, stojąc na dworze, co jest szczególnie dotkliwie w obecnym okresie jesiennym, gdy mamy zimna i deszcze. Zupełnie słusznego niezadowolenia można byłoby uniknąć, gdyby maszynista wspomnianej tkalni Jagusiak uruchamiał maszynę, jak to już wspominaliśmy, kilka minut przed rozpoczęciem pracy.

Należy także zwrócić uwagę na brak światła w ustępach tejże firmy. Jest niedopuszczalne, gdyż w godzinach wieczorowych miejsca te znajdują się w ohydym stanie, urągającym wszelkim zasadom higieny. Sprawą tą winna zainteresować się miejska komisja sanitarna.

Konferencja związków zawod. z przemysłowcami.

W dniu 4 b.m. odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych robotniczych, a mianowicie: Pracy, Chrz. Demokr., Klasowych Zw. Zawod., Zw. Zw. Zaw. i Pol. Pracy z przedstawicielami Zw. przemysłowców zarobkowych w Pabjanicach przy współdziałaniu inspektora pracy 15-go obwodu p. Pawłowskiemu w sprawie przedłużenia dotychczasowej umowy zbiorowej.

Przemysłowcy wyrażali zasadniczo zgodę na dotychczasową umowę, nie domagali się jej zmiany, lecz jedynie wysunęli konieczność zawarcia umowy cennikowej na kilkanaście głównych artykułów, wytwarzanych w Pabjanicach.

Konferencja nie dała żadnego rezultatu, gdyż przedstawiciel Klasow. Związku Włókienniczej zerwał posiedzenie, zakwestjonowawszy udział na posiedzeniu przedstawicieli Z.Z.Z. i Pracy Polskiej, to jest tych organizacji, które nie podpisały umowy zbiorowej, obecnie obowiązującej.

Stanowisko zajęte przez p. Rasplę wydaje się dziwnym bardzo, niesłusznym i wnoszącym rozdzwięk do akcji robotniczej, która winna być możliwie jaknajbardziej jednolita. Dopiero bowiem wówczas przemysłowcy widząc jednolity front klasy robotniczej, będą skłonni do zawarcia warunków, korzystniejszych dla robotników.

Dożywianie dziatwy szkolnej.

Zarząd Miasta rozpoczął akcję dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej z dn. 2 bm., gdyż wielu rodziców ze względu na okres bezrobocia zimowego nie jest w możności zapewnić swym dzieciom dostatecznego odżywiania.

Potrzebujących koniecznie odżywiania w szkołach powszechnych jest 1426 dzieci. Otrzymują one po 1/4 l. mleka i 100 gr. chleba pszenno-razowego, jako najbardziej odżywczego, posiadającego większą ilość witamin.

Brak pomocy lekarskiej dla bezrobotnych.

Ekspozytura Funduszu Pracy nie posiada lekarza, któryby udzielał pomocy lekarskiej bezrobotnym i badał tych, co do których są wątpliwości, czy zgłaszający się po chorobie bezrobotny jest zdolny do pracy. Bezrobotnych w tym wypadku kieruje się do ambulatorjum miejskiego. Ponieważ są to liczne wypadki, przeto miasto odmawia pomocy lekarskiej, motywując to tem, że nie ma środków materialnych dostatecznych, aby zająć się wszystkimi chorymi i do tego nie jest ustawowo zobowiązane. Chorzy odsyłani są spowrotem do Funduszu Bezrobocia, a, ta wędrownka od Kafasza do Annasza nie jest wcale pożądana. Sprawa pomocy lekarskiej nie jest uregulowana i uzgodniona między Funduszem Pracy oraz Zarządem Miasta, a niewinny bezrobotny na tem cierpi.

Rewja murzyńska.

Już wkrótce pabjaniczanie będą mieli możność zapomnieć o swych troskach i zmartwieniach, przybywając na rewję, której humor i arcywesoła akcja zmusi każdego do zapomnienia o szarzyźnie życia.

A więc wszyscy na rewję murzyńską, jaką wystawia Związek Strzelecki w Pabjanicach w dniu 11 grudnia r.b. o godz. 8-jej wiecz. w sali Teatru Miejskiego.

Importujemy własny humor, własne gwiazdy i gwiazdorów.

Pamiętajcie! Wkrótce rewja!

Omyłka drukarska.

W ostatnim numerze „Gazety” tytuł jednego z artykułów winien brzmieć: „Cui bono”, a nie „Qui bono”, jak to przez pomyłkę wydrukowano.

KRONIKA.

Z Uniwers. Robotniczego.

Dnia 30 listopada b.r. w sali Domu Robotn. „Praca” staraniem Uniwersytetu Robotn. zorganizowana została uroczysta akademja listopadowa, na program której złożyły się: słowo wstępne p. Wyrzykowskiego, występ chóru Tow. Pochodnia, udatne recytacje w wykonaniu p. Placzków i p. M. Scibiorka oraz dłuższe przemówienie okolicznościowe p. mgr. L. Kneblewskiego. Obecnych przeszło 150 osób. Po akademji odbyła się towarzyska herbatka.

Dnia 2 grudnia r.b. w Uniwersytecie Robotniczym wygłoszony został odczyt p. M. Januszewicza na temat: „Pieśń w naszych dziejach”, ilustrowany produkcjami popularnego na terenie naszego miasta chóru im. T. Kościuszki.

Żeromski — piewca Świata Pracy.

W niedzielę, dnia 8-go grudnia b.r. w Uniwersytecie Robotniczym (ul. Chłodna 1) p. M. Scibiorek wygłosi odczyt na temat: „Żeromski — piewca Świata Pracy”. Wstęp wolny dla wszystkich.

Gęsi żywcem skubane.

Od pewnego czasu kobiety ze wsi sprzedają na targu gęsi zupełnie prawie bez pierza i z pokrzwioną skórą.

Zwracamy na powyższe uwagę Tow. Opieki nad Zwierzętami. Wszak przepisy przewidują za takie rzeczy surowe kary.

Nowy gmach szkolny.

Roboty przy wykończeniu części budynku szkolnego przy ul. Pułaskiego dobiegają końca. W miesiącu styczniu 1936 r. zostanie przeniesiona do tego budynku jedna ze szkół, najprawdopodobniej Nr. 12.

Lokal odpowiadać będzie dzisiejszym wymaganiom higieny szkolnej. Wprawdzie nie wykończono jeszcze całego budynku, ale z nastaniem wiosny roboty zostaną wznowione i do końca wakacyj gmach zostanie kompletnie wykończony.

Na wykończenie budynku szkolnego została przyznana dotacja z Funduszu Pracy w sumie zł. 25.000.— Z tej kwoty wpłynęło już zł. 12.500.— Pogłoska o rzekomem uzyskaniu na wykończenie budynku pożyczki w wysokości zł. 100.000.— i użyciu części tych pieniędzy na inne cele, nie mające nic wspólnego z budową szkoły, nie odpowiada prawdzie, co stwierdziliśmy u źródła.

Niedociągnięcia biura pośrednictwa pracy.

Ekspozytura Biura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ul. Pomorskiej, jak o tem głosi wywieszone zawiadomienie, jest czynna od godz. 8 do 13.

W godzinach rannych przybawają tłumy bezrobotnych celem ostemplowania swych legitymacji. Ci, którzy zgłaszają się poraz pierwszy i nie mają wyznaczonych godzin przybycia, gromadzą się licznie już od ósmej, aby w ścisisku oczekiwać na otwarcie biura.

Mimo wyraźnego napisu urzędniczka otwiera okienko o godzinie 9 i dopiero wtedy załatwia ostemplowanie. Oczywiście, oczekiwanie godzinne zupełnie niepotrzebnie denerwuje ludzi i pod adresem zarządu biura oraz urzędującej funkcjonariuszki padają niezbyt miłe epitety.

Czy nie lepiej otwierać biuro o właściwej porze, aby nie drażnić ludzi, którzy i tak są zdenerwowani brakiem pracy i kawałka chleba.

Może zechce Biuro wspomniane zastanowić się nad tą sprawą i nie dawać powodu do słusznych żalów i pretensyj.

Z Nar. Klubów Robotn.

Na zasadzie zezwolenia Starostwa Powiatowego w Łasku z dnia 2.XII Narodowe Kluby Robotnicze w

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

Abiszyńczycy zbierają swe siły i szukają się do wielkiej bitwy. Włosi od dłuższego czasu umi kli o swych sukcesach.

Japonja zamierza znów usamodzielnic północne prowincje Chin, dając w ten sposób do dalszego rozszerzenia swych wpływów.

Pabjanicach urządzają cbiórkę celem urządzenia choinki dla najbardziej potrzebujących członków N.K.R. i Rodziny Robotniczej. Zbiórka odbywać się będzie po domach prywatnych i firmach od 9—15 b.m. W niedzielę zaś dnia 15 bm. odbędzie się kwesta uliczna.

Narodowy Klub Robotnicy i Rodzina Robotnicza posiada 135 bezrobotnych mających od 1—5 dzieci.

Zbiórkę przeprowadzać będą członkowie Sekcji Nauczycielskiej i Rodziny Robotniczej. Zapisy dzieci, chcących wziąć udział w choince odbywają się w sekretarjacie N. K. R. przy ul. Pułaskiego 17 codziennie od godz. 5—8 wiecz.

Zarząd Klubu apeluje gorąco do społeczeństwa Pabjanickiego o życzliwe poparcie zbiórki. Choinka odbędzie się 22 grudnia przy udziale władz i miejscowego społeczeństwa.

„NOC CUDÓW” w kinie „Nowości”.

Od czwartku 5 b.m. wyświetlany jest film p. t. „Noc cudów”, odznaczający się frapującą akcją dramatyczną, zrealizowany z wielkim wysiłkiem artystycznym.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes. Stutysięczne rzesze pielgrzymów. Potężne chóry kościelne. Film pod protektorem Akcji Katolickiej.

PRZYCHODNIA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA

pod kier. L. D-ty M. MIDLERA

przy ulicy Pułaskiego Nr. 3

czynna jest codziennie od godziny 9—12 rano i od 5—8 wieczorem.

Leczenie i plombowanie. Zęby sztuczne. Ceny lecznicowe.

Echa zgonu ś. p. A. Krystka.

W związku ze śmiercią ś. p. A. Krystka, otrzymaliśmy następującą wzmiankę:

Odejście od nas w zaświaty naszego współpracownika oddziału przygotowawczego f. Krusche i Ender okryła nas zalem i smutkiem. Ś. p. A. Krystek pracował przeszło 40 lat w tejże firmie. Po wyczerpaniu sił i zdrowia, w marcu r. b. został zwolniony, otrzymując ustawową emeryturę starczą w sumie zł. 20.— miesięcznie, która, oczywiście, nie mogła zaspokoić potrzeb Zmarłego i Jego rodziny. Zarząd Stow. b. Kilińców i Enzeterowców, do którego ś. p. A. Krystek należał, interwenjował w firmie o zasiłek dodatkowy z funduszu tejże instytucji zasobnej finansowo. Czynniono starania, aby f. Krusche i Ender zechciała staremu weteranowi pracy dołożyć kilka złotych do niskiej ustawowej emerytury, by w ostatnim okresie swego pracowitego i uczciwego żywota nie miał trosk dokuczliwych o ostatni kawałek chleba.

Niestety! Firma nie uważała za wskazane pośpieszyć z pomocą Zmarłemu. Wyczerpane siły i zdrowie w murach fabrycznych nie podtrzymywałe należycie, przyspieszyły kres życia ś. p. A. Krystka.

Aby dać wyraz swemu żalowi po Zmarłym, robotnicy oddziału przygotowawczego zebrali wpośród siebie zł. 28.20, z czego zakupiono wieniec za zł. 20.—, a pozostałość wręczono wdowie po naszym ukochanym współtowarzyszu pracy i walk o lepsze jutro dla robotnika polskiego. X.

Następny przebój „LUNY”.

LECJON
NIEUSTRASZONYCH

Wspólny front pracowniczych związków zawodowych w Pabjanicach.

Celem pogłębienia ruchu zawodowego i konsolidacji swych poczynań poszczególne organizacje pracownicze istniejące na terenie naszego miasta powołały do życia „Międzyzwiązkową Komisję Pracowniczą”.

Międzyzwiązkowa Komisja stawia sobie między innymi następujące zadania:

- 1) reprezentowanie organizacji pracowniczych na terenie m. Pabjanic,
- 2) prowadzenie ogólnej akcji związkowej,
- 3) szerzenie zasad solidarności mas pracujących oraz współdziałanie z poszczególnymi organizacjami pracowniczymi, robotniczymi, i propagowanie ruchu zawodowego,
- 4) obronę i regulowanie warunków pracy i płacy ogółu pracowników,
- 5) dążenie do utrwalenia już istniejącego i dalszego rozszerzenia ustawodawstwa socjalnego,
- 6) zwalczanie bezrobocia.

Na trzech kolejnych zebraniach, delegatów siedmiu organizacji zawodowych, odbytych pod przewodnictwem p. Teodora Nowaka reprezentanta Związku Handlowców Polskich, przyjęto regulamin M.K.P.

określono ilość delegatów od poszczególnych organizacji i dokonano wyboru zarządu.

Akces do Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej złożyły następujące związki:

Zw. Naucz. Pol., Zw. Zw. Pracow. Miejsk., Zw. Zaw. Handl. Pol., Stow. Urzęd. Skar., Zjedn. Zw. Pracow. Ubez. Społ., Zw. Pracow. Poczt., Zw. Pracow. Spółdz.

Do zarządu wybrani zostali: p. Gallus Piotr — przewodniczący, oraz pp. Łapiński Kazimierz, Sajda Józef, Raczyński Mateusz, Trzeszczak Ignacy, Skibiński Mieczysław i Markiewicz Zygmunt.

Na zebraniach uchwalono jednomyślnie odnośnie rezolucje dotyczące nadmiernego opodatkowania świata pracy, sposobu zwalczania bezrobocia, obrony ubezpieczeń społecznych, zniesienia upokarzającego systemu pomocy bezrobotnym, zaprzestania stosowania ciągłych redukcji personelu w Ubezpiecz. i innych urzędach i instytucjach państw. i samorządowych, powołania jaknajrychlejszego do życia Izby Pracy powiększenia ilości inspektorów i sędziów pracy.

Dr. med. ŁUCJA MAGALIFOWA CHOROBY DZIECI

Przyjmuje:

ul. Warszawska 18, tel. 326 — od 11.30 — 1-ej

ul. Żwirki i Wigury 8, tel. 330 — od 3-ej — 5-ej.

Odpowiedzi Redakcji.

Rzemieślnikowi. Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1936 omawia okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 21.XI.35 r. L.D.V. 31634/4/35. Termin na wniesienie podań o ulgi wyznaczony jest do dnia 31 grudnia 1935 r. Szczegóły zawarte są w Nr. 48 tyg. „Rzemiosło”.

Nar. Klub. Robotn. w/m. Notatki nadesłanej w ubiegłym tygodniu nie zamieściliśmy, ponieważ porusza ona sprawy wewnętrzne, organizacyjne. Akcja sekcji nauzczyelskiej przy N.K.R., winna być, naszym zdaniem, uzgodniona przedewszystkiem ze Związkiem Nauczycielstwa Szkół Powsz., jeśli ma wydać należyte rezultaty.

„Rodzinie Radjowej” i Związk. Strzeleck. Nadesłanych komunikatów w poprzednim numerze nie mogliśmy zamieścić spowodu braku miejsca.

P. Mgr. S. Polecić możemy pracę znakomitego ekonomisty H. Gliwica p. t. **Podstawy ekonomiki światowej;** materiał ludzki w gospodarce światowej, która omawia szczegółowo zsgadnienia popytu i podaży rąk roboczych na światowym rynku i wykazuje przyczynowy związek między temi zagadnieniami a międzynarodowymi migracjami. Dzieło to obejmuje rozważania ogólne, o światowym rynku pracy, o mechanice migracyjnej, o światowej podaży pracy (różne formy emigracji) oraz światowym popycie na

ręce robocze i konkluzje, zawarte w prawach migracji.

Ziomkowi N. W numerze obecnym zamieszczamy ogólne wiadomości o planie regulacyjnym miasta. W najbliższym czasie w oddzielnym artykule podamy, w jaki sposób u nas zamierzone jest realizowanie tego planu.

P. Cz. Kaczorowskiemu. Monopoli na państwowość, ani narodowość, czy obronę klasy robotniczej nikt w Polsce nie posiada. Dobrym państwocem niekoniecznie musi być tylko ten, kto należy do oficjalnego obozu prorządowego, **narodocem** może być i ten, kto nie podziela metod postępowania Obozu Narodowego, zaś aby być **rzecznikiem klasy robotniczej** i wogóle świata pracy, to nie wystarczy uprawianie demagogii i schlebianie bezkrytycyzmem mas.

P. L. Rzepkowskiemu. Sytuacja miasta jest poważna, lecz nie rozpaczliwa i nie beznadziejna. Zarząd Miasta poczynił kroki u odpowiednich czynników o skrócenie niektórych długów. Do tej sprawy powrócimy w niedalekiej przyszłości, mamy bowiem zapewniony artykuł o oddłużeniu miasta.

Tow. Reklamy Międzynarodowej w W-wie. Ogłoszenia o zakładach obuwia „Bata” nie umieścimy, gdyż nie godziłoby się to ze stanowiskiem naszym, zajętem przez nas odnośnie tej czeskiej fabryki.

Ogłoszenie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach podaje do wiadomości ubezpieczonych, że:

Dr. MIECZYŚLAW JAWORSKI, lekarz domowy dzielnicy VI, przyjmuje chorych w gabinecie prywatnym przy ulicy Zamkowej 28, II-gie piętro.

Godziny przyjęć: od 9—10 rano i od 3—5 po poł.

Dr. BOLESŁAW BUCHAREWICZ, lekarz domowy dzielnicy VIII przyjmuje chorych w ambulatorjum Ubezpieczalni przy ul. Rocha Nr. 8, poczekalnia Nr. 26.

Godziny przyjęć: od 8—9 rano i od 3—5 po poł.

(—) Dr. W. Eichler
lekarz naczelny.

(—) P. Goliński
dyrektor.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie § 96 ustawy Towarzystwa i §§ 6—11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do publicznej wiadomości, że spowodu spełzłej w dniu 13 czerwca 1935 r. pierwszej licytacji nieruchomości położonej w Pabjanicach przy ul. Krótkiej oznaczonej rep. hip. Nr. 280, licytacja powtórna, czyli ostateczna takowej odbędzie się w dniu 31 stycznia 1936 r. o godz. 11-ej zrana, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, przed Notariuszem Bolesławem-Ziemowitem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 54742 zł. 53 gr. Wadium do licytacji określone zostało na 5475 zł.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które, łącznie ze zbiorom objaśnień, złożone zostały do księgi wieczystej wspomnianej nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym jak i w biurze Dyrekcji T-wa oraz obowiązany będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.

Wezwanie publiczne. Wezwanie publiczne.

Sąd Grodzki w Pabjanicach, na zasadzie art. 94 Prawa Wekslowego, wzywa posiadacza zaginionych weksli na sumę zł. 400, a mianowicie: 1 wekslu na zł. 200 i dwóch weksli po 100 zł., wystawionych w Grajewie, pow. Szczuczyn w 1929 r. przez Mieczysława Gardackiego na zlecenie Wilhelma Hertera, bez określenia daty płatności, aby w terminie 60 dniowym zgłosił się do tutejszego Sądu i okazał weksle wyżej wymienione Sądowi, w przeciwnym razie weksle te zostaną uznane za umorzone.

Kierownik Sądu
(—) nieczytelny.

Sąd Grodzki w Pabjanicach, na zasadzie art. 94 Prawa Wekslowego, wzywa posiadacza zaginionych weksli na sumę zł. 800, a mianowicie: 1 wekslu na 300 zł., 1 wekslu na 500 zł., wystawionych w Grajewie, pow. Szczuczyn w 1929 r. przez Mieczysława Gardackiego na zlecenie Wilhelma Hertera, bez określenia daty płatności, aby w terminie 60 dniowym zgłosił się do tutejszego Sądu i okazał weksle wyżej wymienione Sądowi, w przeciwnym razie weksle te zostaną uznane za umorzone.

Kierownik Sądu
(—) nieczytelny.

Numer akt: 1466/35.

ODPIS.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłodna Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 k. p. o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 stycznia 1935 r. o godz. 13 w Sądzie Grodzkim w Pabjanicach, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Hermana i Marty małżonków Makus nieruchomości: położonej we wsi Piątkowisko, gm. Górka Pabjanicka, pow. Łaskiego, woj. Łódzkiego, składającej się z osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej teże wsi pod Nr. 7, składającej się z gruntu o przestrzeni 9 morgów 100 prętów i budynków.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.000.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 800.—.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości, warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjne można przeglądać w sądzie grodzkim w Pabjanicach, ul. Zamkowa Nr. 20.

Dnia 25 listopada 1935 roku,

(m. p.)

Komornik (—) K. Garczyński.